

# Janusz Kumala

---

## Maryja w ikonach

---

Salvatoris Mater 10/1, 7-8

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Maryja w ikonach

Jeśli spojrzymy na tradycję chrześcijańską, zwłaszcza prawosławną, to łatwo zauważymy, że ikona jest nieodłącznym elementem życia ludzi wierzących. *Cześć oddawaną ikonom w Kościele porównać można do gorącej świecy, której płomień nigdy nie gaśnie*<sup>1</sup>. Historia tysięcy ikon jest ściśle związana z doświadczeniem wiary nie tylko osób indywidualnych, ale często także całych narodów czy grup społecznych. Dojrzewanie rozumienia tajemnicy ikony, w pewnym okresie historycznym bardzo dramatyczne, przebyło długą drogę, ale dzisiaj możemy zauważyć, że ikona jest coraz częściej przyjmowana jako duchowe dziedzictwo wszystkich chrześcijan. Ma to szczególne znaczenie ewangelizacyjne we współczesnym świecie „kultury obrazu”. *Sztuka chrześcijańska bowiem kieruje nasz wzrok ku niewidzialnemu Innemu i wprowadza w rzeczywistość świata duchowego i eschatologicznego*<sup>2</sup>. Znamienną rolę tradycji świętych obrazów dla Kościoła naszych czasów podkreślał w swoim nauczaniu Jan Paweł II. Z okazji 1200-lecia Soboru Nicejskiego II pisał: *Nasza prawdziwie autentyczna tradycja, którą w pełni dzielimy z naszymi prawosławnymi braćmi, uczy nas, że język piękna oddany na służbę wiary zdolny jest dotrzeć do serca człowieka i umożliwić mu wewnętrzne poznanie Tego, którego ośmielamy się przedstawiać na obrazach. Jest nim Jezus Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem: „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8)*<sup>3</sup>.

Ikona jest tajemnicą obecności. Kult świętych obrazów to owoc doświadczenia rzeczywistości duchowej oraz tęsknoty człowieka za Pięknością. Ikona jest miejscem spotkania, w którym otwarte serce człowieka doświadcza bliskości Boga, a zarazem wyraża swoją miłość i wdzięczność. Stąd też ikona jest znakiem więzi człowieka z rzeczywistością nadprzyrodzoną, poniekąd sprawia tę więź, co bywa nazywane *jakby sakramentalnym charakterem ikony*. Co oczywiście *nie oznacza*, że ikona jest *narzędziem łaski* na sposób sakramentu. Może lepiej byłoby umieścić ikonę na płaszczyźnie pośrednictwa, o czym uczył Sobór Konstantynopolański IV (869-870): *To bowiem, co w mowie oznajmiane jest słowami, obraz przekazuje nam i poucza nas o tym swoimi barwami*<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> G. KRUG, *Mysli o ikonie*, Białystok 1991, 11.

<sup>2</sup> JAN PAWEŁ II, List apostolski *Duodecimum saeculum* z okazji 1200-lecia Soboru Nicejskiego II, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, Kraków 1997, 445.

<sup>3</sup> TAMŻE.

<sup>4</sup> *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. II (869-1312), oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, 55.

Święty obraz jest tajemnicą pośrednictwa obecności. Chodzi o relację pomiędzy Pierwowzorem i Jego przedstawieniem w ikonie oraz wiernym, który oddaje jej cześć. Obecność Pierwowzoru w ikonie należy rozumieć nie na płaszczyźnie identyczności, ale podobieństwa, choć pojmowanego głębiej niż zwykle przypominanie. Kwestia realnej obecności Prototypu w ikonie jest nadal przedmiotem teologicznych poszukiwań. Jakiej natury jest ta *obecność*?

Ikona jest duchową przestrzenią, w której wierzący odnajduje się pośród wydarzeń historii zbawienia, pozwala ogarnąć się rzeczywistości nadprzyrodzonej. Ikona uczestnicząc w tym, co „zupełnie inne”<sup>5</sup>, umożliwia nawiązanie relacji osobowej z Pierwowzorem. Wydaje się, że można mówić o *relacyjnym* charakterze ikony, dzięki której urzeczywistnia się misterium obecności na płaszczyźnie duchowej. Kontemplując ikonę przekraczamy przestrzeń i czas, aby nawiązać międzyosobową relację z Pierwowzorem i doświadczyć mocy Jego obecności. Zagadnienie wyjaśnienia natury i sposobu obecności Maryi przez ikonę (i nie tylko) nadal pozostaje zadaniem dla teologów.

Ikona jest uprzywilejowaną drogą piękna w poznawaniu i doświadczeniu obecności Matki Jezusa. Ta *via pulchritudinis* ściśle wiąże się z *via veritatis* i *via caritatis*. W tej perspektywie należałoby rozważać obecność Maryi w życiu Kościoła. Maryja jest ikoną piękna, prawdy i miłości, w Jej przejrzystości odbija się misterium Boga. *Mariologia ikoniczna* wydaje się być szczególnie inspirująca nie tylko w refleksji teologicznej, ale też duchowości i pobożności maryjnej. *Wrażliwość maryjna*, którą można wyraźnie zauważyć choćby w obszarze pobożności ludowej, stanowi uprzywilejowaną drogę ewangelizacji. Kategoria piękna, którą usiłuje odkrywać świat postmodernistyczny, może być skutecznym językiem porozumienia ze współczesnym człowiekiem, który szuka Boga. Ewangelia potrzebuje sztuki, aby dotrzeć do człowieka coraz bardziej ulegającego desakralizacji, zaś sztuka potrzebuje Ewangelii, aby zachować swoją tożsamość, czyli duchowe piękno, którego źródłem jest Bóg. Nie sposób zatem być chrześcijaninem, jeśli nie pielęgnuje się w sobie miłości piękna (*filocalia*). Spotkanie z Maryją w Jej świętych wizerunkach tę miłość rozbudza i umacnia.

Oby obecny numer „Salvatoris Mater” zachęcił do odkrywania i kontemplowania piękna osoby Maryi wyrażonego w Jej ikonach i wprowadził na *drogę piękna* w osobistej pobożności i teologicznej refleksji.

Janusz Kumala MIC

<sup>5</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *Sztuka ikony. Teologia piękna*, Warszawa 1999, 156.